

# 1 MAJA NALEŻY DO PRACOWNIKÓW, A NIE DO PRACODAWCÓW!

## Jedyna demonstracja antykapitalistyczna!



Święto 1 maja, które swoje źródła czerpie w prawdziwych walkach pracowniczych, od lat jest przedmiotem ataków różnego rodzaju. SLD i inni socjaldemokraci próbują z tego święta uczynić celebrację obłudnej postawy polegającej na szermowaniu hasłami o obronie pracowników, gdy w rzeczywistości wspierają ataki na prawa pracownicze i niszczenie ich dotychczasowych zdobyczy. Lewica, której nie powiodła się budowa znaczącego i klasowo zorientowanego ruchu społecznego, stara się wciąż dokonać zmian odgórnie, przez przejęcie władzy, wybierając wciąż nowych charyzmatycznych liderów, którzy mogą pomóc wciągnąć działaczy do parlamentu - gdzie nadal będą tą samą bezradną zgrają, niezdolną do rozwiązania prawdziwych problemów, z którymi borykają się ludzie pracy.

Poszukujący alternatywy dla SLD co kilka lat wiążą swoje nadzieje z nowymi szarlatanami, którzy pojawiają się na scenie, patrząc przez palce na ich chore ambicje i dążenie do władzy za wszelką cenę.

Najnowszym graczem na tym fałszywym rynku jest Janusz Palikot, oczywisty zwolennik neoliberalnej polityki, członek pokrętej klasy posiadaczy, który wzbogacił się na pracy zwykłych ludzi, zachowując dla siebie większą część wypracowanej przez nich wartości, podczas gdy pracownicy musieli się zadowolić nędznymi zarobkami. Nie przestając ani na chwilę być wrogiem klasy pracującej, udało mu się utworzyć coś w rodzaju soft-lewicy, pozbawionej rzeczywistej polityki społecznej i zdolnej przekupić jednych i przypodobać się drugim. W efekcie powstała mieszanka liberalnego stylu życia i neoliberalnej ekonomii, która pozostawia gospodarcze status quo nietknięte i nie stanowi żadnej odpowiedzi na materialne warunki egzystencji pracowników i większości społeczeństwa. Janusz Palikot stara się wykorzystać popularne tematy, takie jak legalizacja marijuany, czy ruch lokatorski, by walczyć o wpływy i władzę. Nie jest jednak w stanie dostarczyć realnych rozwiązań dla tych problemów.



Jeśli ten błazen wyobraża sobie, że będzie w stanie przejąć święto 1 maja w taki sam sposób, w jaki przejął kontrolę nad liberałami, stanowczo się myli! Podobna obelga rzucona w twarz klasy pracującej nie może być tolerowana i z pewnością nie będzie!

W odróżnieniu od socjal-demokratów i salonowych liberałów, wiemy że pracownicy i szefowie nie mają ze sobą absolutnie nic wspólnego. Święto 1 maja nie jest dniem, w którym powinniśmy wysłuchiwać bredni wygłaszanych przez polityków, oszustów, którzy skuteczniają swój PR, a nawet związkowców, którzy uczestnicząc w komisjach trójstronnych sprzedają interesy pracowników, by utrzymać swoje stanowiska. To jest NASZE święto, nas pracowników, tych pozbawionych władzy nad własnym życiem, tych którzy walczą o swoją godność jako pracowników, na przekór nadużyciom pracodawców.

ZSP Warszawa

1 maja

2012  
WARSZAWA

demonstracja antykapitalistyczna